



## Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków

00-628 WARSZAWA  
ul. Marszałkowska 21/25 lok 76  
Tel./Fax. (22)875-94-88  
Fax. (22)875-95-14  
E-Mail: [zzze@zzze.pl](mailto:zzze@zzze.pl)  
[www.zzze.pl](http://www.zzze.pl)

BANK PEKAO S.A. o/Warszawa  
90 1240 5963 1111 0000 4797 4625  
Tel./Fax. (22)875-95-14  
NIP: 525-21-90-391  
REGON: 016443179  
KRS 123596

Warszawa 05 luty 2012 r.

### STANOWISKO Sekcji Zakładów Energetycznych Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków w sprawie prywatyzacji branży energetycznej.

W dniu 14 grudnia 2011 roku Minister Skarbu Państwa Pan Mikołaj Budzanowski poinformował dziennikarzy, że w programie prywatyzacji na lata 2012-2013 uwzględnionych w programie prywatyzacji będzie 300 spółek. Program ma być gotowy na początku 2012 roku. Pan Minister powiedział: „nie zamrozę procesu prywatyzacji i nie zatrzymam tego pociągu, który rozpędził Minister Grad”.

Jednocześnie podsumowując realizację programu prywatyzacji na 2011 rok, przypomniał, że **celem na ten rok było osiągnięcie 15 mld zł przychodów z prywatyzacji** i cel ten został zrealizowany w ok. 88%, co oznacza 13,5 mld zł przychodów.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbu Pan Minister poinformował, że **przez cztery ostatnie lata przychody z prywatyzacji sięgnęły 43 mld zł, a największe były w 2010 r., kiedy wyniosły 22 mld zł.**

Szczególne miejsce w planach prywatyzacyjnych zajmuje sektor paliwowo – energetyczny, mający w naszej ocenie znaczenie strategiczne dla gospodarki narodowej. Jednak, czy ten fakt ma dla kogokolwiek oprócz nas jakieś znaczenie? Nie trudno zauważyć, że **celem prywatyzacji** w Polsce jest osiągnięcie (za Krzysztofem Rybińskim) „pierzylionów” złotych przychodów, co na salonach będzie dobrze widziane, kiedy kolejny minister przebiję poprzednika. Widać liczą się wyłącznie liczby?

Czy to ma być główny cel prywatyzacji? A gdzie korzyści dla gospodarki narodowej? Gdzie korzyści dla społeczeństwa? Czy pośpieszne łatanie budżetu na potrzebę chwili, warte jest wyzbycia się newralgicznych dla zachowania niezależności państwa, obszarów gospodarczych?

Czym winna być prywatyzacja, a czym jest w rzeczywistości?

Teoria:

*„Prywatyzacja – proces przekazywania majątku państwowego podmiotom prywatnym, przekształcenia gospodarki państwowej w gospodarkę prywatną, ograniczanie roli państwa w gospodarce. Proces prowadzący do zmiany kontroli nad gospodarką i zmiany*

własności społecznej w prywatną. Akt przekazania prywatnemu właścicielowi państwowego mienia”.

Nikt nie uwzględnił w powyższej definicji rozwiązań stosowanych w Polsce, gdzie prowadzi się sprzedaż majątku państwowego podmiotom państwowym, tj. innej narodowości niż Polska. Nie może być zatem mowy, by taki proces nazywać prywatyzacją.

Jakie są zatem motywy i cele „prywatyzacji” energetyki:

1. *Efektywnościowy – podniesienie ekonomicznej sprawności, czyli efektywności przedsiębiorstw i całej gospodarki.*
2. *Ekonomiczny – podniesienie dochodowości przedsiębiorstw i bogactwa państwa oraz społeczeństwa.*
3. *Ideologiczny – ograniczenie roli państwa w życiu gospodarczym na korzyść instytucji prywatnych.*
4. *Spółeczny – podniesienie poziomu życia społeczeństwa, jego upodmiotowienie, ograniczenie biurokracji, większa swoboda gospodarcza zapewniająca demokrację gospodarczą i polityczną.*

Zatem Prywatyzować, czy nie – „...oto jest pytanie ...”?

Niestety od Pana Ministra dowiedzieliśmy się tylko ile miliardów wpłynęło do budżetu (poprzednicy również tylko tyle wiedzieli i nazywali to sukcesem). Jeżeli sprzedamy dom, samochód, meble i sprzęt AGD, to jakiś czas poszalejemy, tylko co dalej?

W krajach Europy Środkowo-Wschodniej procesy prywatyzacyjne w ostatnich latach odbywają się na bardzo dużą skalę, stały się one ekonomiczną, społeczną i polityczną praktyką po zmianie systemu gospodarczego i politycznego. W Polsce realizowanych jest szereg różnorodnych programów prywatyzacyjnych, np.: prywatyzacja sektorowa, szybka sprzedaż małych przedsiębiorstw, prywatyzacja restrukturyzacyjna.

Jesteśmy świadomi, że występują też argumenty za prywatyzacją:

- *Ludzie staranniej gospodarują własnym majątkiem, niż majątkiem należącym do innych ludzi. Z tego powodu, własność prywatna zapewnia najlepszą możliwą do uzyskania alokację kapitału. Firmy prywatne działając na własny rachunek, tj. rachunek swych właścicieli, gospodarują efektywniej niż przedsiębiorstwa państwowe lub komunalne. Prywatni właściciele są żywotnie zainteresowani wynikami tego gospodarowania, sprawując więc nad nim ściślejszy nadzór. – **Pytanie nasuwa się samo. Czy (zakładając hipotetycznie), gdyby obecnie zarządzający firmami państwowymi, mogli kupić te przedsiębiorstwa, to staranniej i efektywniej by nimi gospodarowali? Czy byłiby żywotnie zainteresowani wynikami tego gospodarowania? Jeżeli obecnie tak nie jest, to pytam się – gdzie jest nadzór właścicielski? Kto powołał ich na tak odpowiedzialne stanowiska? Czy ktoś, kto nie potrafi prowadzić w sposób właściwy nadzoru właścicielskiego ma mieć monopol na decydowanie, czy prywatyzacja jest niezbędna czy nie?***
- *Zarządzanie państwowe powoduje, że firmom trudniej szybko dostosować się do zmian na rynkach. Wiele firm zamiast inwestować w nowoczesne technologie, utrzymuje przestarzały sprzęt. – **Ten argument brzmi jak hipokryzja. Jeżeli państwo nie***

**będzie „kładło łapy” na cały zysk przedsiębiorstwa, będą środki na inwestowanie w nowe technologie. Przykładem jest branża energetyczna. Gdyby firm nie pozbawiano zysku, byłyby środki na rozwój mocy wytwórczych, na rozbudowę sieci i rozwój szeregu niezbędnych działalności.**

- *Zdaniem zwolenników prywatyzacji, państwowy monopolista nie musi odpowiadać przed konsumentem, który nie może wybierać różnych usługodawców. Podział i prywatyzacja firmy może wprowadzić konkurencję. – Tak, jest to wiedza ogólnie znana. Dlatego nie rozumiemy, dlaczego już w czasach transformacji gospodarczej i ustrojowej to samo państwo, które z kilkudziesięciu podmiotów branży energetycznej, stworzyło monopolistów (konsolidacja), aby za chwilę z nimi walczyć w imię walki z monopolem.*
- *Państwowe firmy stały się polem do walki o wpływy polityczne. Populistyczni politycy próbują rozgrywać głosy pracowników wielkich państwowych molochów. Zdaniem zwolenników prywatyzacji, efektem są ogromne straty generowane przez państwowe firmy, za które musi płacić całe społeczeństwo. – Jak wspomniano wyżej, wypracowany przez firmy państwowe zysk jest pobierany przez państwo na bieżące potrzeby budżetowe lub dla celów partii rządzącej, nie zaś na rozwój firmy i zwiększanie zatrudnienia. W firmach państwowych najczęściej najwyższe stanowiska są obsadzone osobami z partii rządzącej bądź sympatyków, którzy niestety nie zawsze posiadają odpowiedni zakres kompetencji i doświadczenia w zarządzaniu firmą (danej branży).*

Aby zwolennikom prywatyzacji nie było zbyt wesoło, należy również przytoczyć argumenty przeciwko prywatyzacji.

- *W wielu krajach średnio lub słabo rozwiniętych szybka prywatyzacja stwarza nierówne szanse dla rodzimego przemysłu. Bogate koncerny z krajów wysoko uprzemysłowionych wygrywają przetargi prywatyzacyjne ze względu na lepszą ofertę, jaką mogą złożyć. W niektórych sektorach przemysłowych jest to zagrożeniem dla bezpieczeństwa kraju, np. w przypadku surowców lub energii. – Niestety mało kto się tym przejmuje (TP S.A., Cementownie, Cukrownie, Rafinerie, Energetyka ... etc.).*
- *Wiele przedsiębiorstw zajmujących się mnożeniem kapitału (inwestorzy finansowi) wykorzystuje prywatyzację jako instrument do wzbogacania się. Starają się tanio kupić i drożej sprzedać. Często zaniedbują przy tym interesy zatrudnionych, niejednokrotnie zakładając w swojej strategii działania - masowe zwolnienia. – Najczęściej ci którzy sprzedają i ci którzy kupują, w ogóle sobie nie zaprzątają głowy tego rodzaju problemami.*
- *Prywatyzacja może prowadzić do zaniku rodzimych marek, które zostają zmienione na nazwy nowych zagranicznych właścicieli. – Patriotyzm, jeżeli już jakiś ma występować, wiąże się z daniną krwi obywatela na wojnie. W biznesie uznaje się, że patriotyzm przegrywa z „mamoną”, tu jest zbędny.*
- *Prywatyzacja najczęściej prowadzi do zwolnień lub ograniczeń dla zatrudnionych w ramach tzw. restrukturyzacji. Ale dzieje się to tylko „w imię wyższych celów”!*

- *Międzynarodowy Fundusz Walutowy stawia przeważnie wprowadzenie procesów prywatyzacyjnych jako warunek uzyskania kredytów dla państw tzw. wschodzących rynków. Często powoduje to falę prywatyzacyjną – okres w którym znaczna część gospodarki tych krajów zostaje zdominowana przez światowe koncerny. Zdaniem krytyków, owe koncerny czują się zobowiązane przede wszystkim swoim akcjonariuszom, toteż w wielu przypadkach zamiast prowadzić do dobrobytu, prywatyzacja powoduje zubożenie i bezrobocie. – **Inaczej mówiąc, niekontrolowana prywatyzacja prowadzi do wzbogacenia najbogatszych kosztem słabszych i stwarza poważne zagrożenie nowoczesnego wyzysku! „Zyski są prywatyzowane, straty nacjonalizowane”.***

Po „Okrągłym stole” i wyborach w 1989 r. Polska weszła w okres transformacji wolnorynkowej. Aby sprostać światowej konkurencji kolejne rządy (MSP utworzone 01.10.1996 r.) realizowały akcję prywatyzacji.

Prywatyzacja w Polsce wiązała się zazwyczaj ze sprzedażą mienia zagranicznym właścicielom. Największe Polskie firmy, jak monopolistyczny operator telekomunikacyjny, czy wiele banków trafiło w ręce kapitału zagranicznego. Faktem jest, że dzięki restrukturyzacji niejedno nowe prywatne przedsiębiorstwo przetrwało na rynku, ale kosztem wzrostu bezrobocia.

Czasami prywatyzacja następowała nie z racjonalnych przesłanek, lecz dlatego, że rząd potrzebował pochodzących z niej pieniędzy dla zmniejszenia deficytu budżetowego. Tak na przykład, poprzez prywatyzację, Elektrociepłownie Warszawskie i Górnośląski Zakład Energetyczny oraz nieco później część ENEA S.A. sprzedano szwedzkiej państwowej spółce Vattenfall. Podobnie Telekomunikacja Polska została sprywatyzowana na rzecz państwowej France Telecom.

Jednak zawsze największe kontrowersje wokół prywatyzacji, dotyczyły korupcji. Na początku lat 90-tych byli członkowie PZPR utworzyli szereg spółek, które dzięki zręcznym manipulacjom przejmowały po zaniżonych cenach państwowe mienie. Proces ten nazwano „samouwłaszczeniem nomenklatury”. Mimo całkowitej niemoralności takich działań, podobne zjawiska występowały i występują do dzisiaj. Przypomnijmy choćby sprzedaż PZU, do której wyjaśnienia, Sejm powołał Komisję śledczą lub aferę Orlenu.

Gdyby ktoś pomyślał, że zjawisko korupcji związanej z prywatyzacjami przestało funkcjonować w naszej rzeczywistości, to wystarczy przypomnieć jak pod koniec listopada minionego roku, media zmroziły wszystkich informacjami na temat bardzo prominentnych, swego czasu, osób zatrzymanych w związku z podejrzeniem o udział w korupcyjnej aferze przy prywatyzacji spółek energetycznych i linii lotniczych LOT. Chodziło o przekształcenia własnościowe dystrybutorów energii – m.in. firmy STOEN oraz planowanej prywatyzacji linii lotniczych LOT. W grę wchodziły wielomilionowe kwoty i pranie brudnych pieniędzy na wielką skalę.

Nawet jeżeli powyższy wywód na temat prywatyzacji był długi, to uzasadnieniem jego jest potworna wątpliwość. Wątpliwość wyrażana tysiącami ust oburzonych pracowników branży energetycznej. Do czego dążymy? Jaki jest cel prywatyzacji energetyki? Energetyki która jest w stanie na siebie zarobić. Energetyki która jest w stanie rozbudować moce wytwórcze, linie przesyłowe. Jeżeli branża nie będzie permanentnie pozbawiana zysków, jest w stanie zrealizować wiele istotnych dla gospodarki narodowej zadań inwestycyjnych. Czy pod pozorem celów wyższych nie chodzi wyłącznie o ratowanie dziury budżetowej? Czemu ma służyć sprzedaż spółek energetycznych inwestorom finansowym lub firmom państwowym? Czy celem ma być generowanie bezrobocia? Czy celem ma być wyłącznie

osiągnięcie XX mld zł przychodów z prywatyzacji? Czy prywatyzacja energetyki, jak i innych branż, ma być obarczona piętnem korupcji i prania brudnych pieniędzy?

Prywatyzacja innych sektorów gospodarki pokazała, że Państwo w ogóle nie interesuje się rzeszą milionów ludzi pozbawionych pracy. Czy mamy na to spokojnie patrzeć?

W naszej ocenie, a chcemy powiedzieć to głośno, **prywatyzacja powinna zostać całkowicie zatrzymana, do czasu wyjaśnienia i rozwiązania wszystkich afer korupcyjnych związanych z przekształceniami własnościowymi!** Tego oczekujemy!

Mandat zaufania do obecnej elity rządzącej został już wyczerpany.

Z poważaniem:

ZRZESZENIE  
Związków Zawodowych Energetyków  
WICEPRZEWODNICZĄCY  
Jerzy Wiertelak

**Otrzymują:**

1. Premier RP
2. Ministerstwo Skarbu Państwa
3. Ministerstwo Gospodarki
4. Kluby Parlamentarne
5. Media
6. Zespół Trójstronny ds. Branży Energetycznej
7. Centrale Związkowe
8. ZZZE a/a